

Z Piekarskich Wież

MIESIĘCZNIK PARAFIALNO - SANKTUARYJNY
NUMER 10 (223) - 13 PAŹDZIERNIKA 2013 ROK XIX



Veni, vidi, Deus vicit
(str. 12)



W NUMERZE:

Veni, vidi, Deus vicit

Październik - w liturgii i moim życiu	3
Każdy może być świętym	4
Biskupi - duchowi przewodnicy pielgrzymek	6
Basilica via ad Deum - Maryja	8
Fotogaleria	10
Maryja pewną drogą do zwycięstwa	12
Rozmaitości parafialne	14
Statystyka parafialna	17
Ogłoszenia	18

Redakcja miesięcznika „Z Piekarskich Wież”: ks. Łukasz Grzywocz, Katarzyna Tomaszewska.

Współpraca techniczna: Magdalena Lubecka, Stanisław Dacy.

Korekta: Kinga Łopaciuk.

Adres: Parafia Imienia NMP i Św. Bartłomieja Ap., Piekary Śląskie, 41-940, ul. Ks. Ficka 7;

Tel.: 0-32 287 22 70; Fax: 0-32 768 00 38;

E-mail: kontakt@bazylikapiekary.pl, www.bazylikapiekary.pl,

Nr konta: PKO O/Piekary Śląskie 05 1020 2368 0000 2502 0022 3131 (cele kultu religijnego)

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty i edycji nadesłanych materiałów.

PAŹDZIERNIK - w liturgii i moim życiu

ks. Rajmund Machulec

Kościół opasał październik łańcuchem różańca. Różaniec to radość i nadzieja. Liście z okolicznych drzew opadają, ale woń róż Maryjnych jest wieczna... Od zarania chrześcijaństwa NMP była nazywana „ogrodem różanym” – po łacinie „rosarium”. Maryja w licznych objawieniach zapraszała swoje dzieci do wstąpienia do Jej ogrodu: przychodź do mnie ze swą modlitwą różańcową i wsłuchuj się w słowa Mego Syna, które nosiłam zawsze w swym sercu. Ojcowie Kościoła wskazują na podobieństwo dwóch biblijnych obrazów: pierwszy – z księgi Rodzaju, kiedy Bóg mówi „stań się”; drugi z ewangelii, kiedy to Maryja wypowiada swoje fundamentalne zawierzenie: „Oto ja służebnica Pańska... niech mi się stanie według Twego słowa”. Jedno dopełnia się w drugim, a modlitwa różańcowa uczy nas życia w świetle pięknej i głębokiej prawdy o stworzeniu.

Gdy w jesienne październikowe dni liście opadają z drzew, niejako na przekór... z naszych serc wznosi się ku niebu potężne wołanie „Ave Maria” – tak woła cały świat! Niech nagie drzewa nie skłaniają nas do smutku, bo kiedy nasze serca będą bogate modlitwą, odziane licznymi różami k o l e j n o wypowiadanych

„Zdrowaś...”, wówczas z radością będziemy zmieniać siebie i świat. Wielkim patronem i orędownikiem miesiąca października jest św. Franciszek (4 X). Niech Jego modlitwa, stanie się także naszą:

O Panie,
uczyn z nas narzędzia Twego pokoju;
abyśmy siali miłość,
tam gdzie panuje nienawiść;
wybaczenie,
tam, gdzie panuje krzywda,
jedność,
tam gdzie panuje zwątpienie;
nadzieję, tam gdzie panuje rozpacz;
światło,
tam gdzie panuje mrok;
radość, tam gdzie panuje smutek.
Spraw, abyśmy mogli
nie tyle szukać pociechy,
co pociechę dawać;
nie tyle szukać zrozumienia,
co rozumieć;
nie tyle szukać miłości,
co kochać;
albowiem dając -
otrzymujemy;
wybacząc -
zyskujemy
przebaczenie;
a umierając,
rodzimy się
do wiecznego
życia.
Przez Jezusa
Chrystusa, Pana
naszego.

Amen.

13.10.2013.r
XXVIII Niedziela Zwykła
„C”

Stało się, że Jezus zmierzając do Jerozolimy przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei. Gdy wchodził do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka i głośno zawołali: «Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami». Na ich widok rzekł do nich: «Idźcie, pokażcie się kapłanom». A gdy szli, zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich widząc, że jest uzdrowiony, wrócił chwalać Boga donośnym głosem, upadł na twarz do nóg Jego i dziękował Mu. A był to Samarytanin. Jezus zaś rzekł: «Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? Żaden się nie znalazł, który by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec». Do niego zaś rzekł: «Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła».

Ewangelia wg św. Łukasza
17, 11-19



Fot. A. Lejta



KAŻDY MOŻE BYĆ ŚWIĘTYM...

Adam Reinsz

Ksiądz Adam Zgodzaj pochodzi z parafii Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Mysłowicach. Jest magisterem teologii i 18 maja 2013 przyjął z rąk ks. abpa Wiktora Skworca święcenia kapłańskie. Od września jest nowym wikariuszem w piekarskiej Bazylice Najświętszej Marii Panny.



Księżu Adamie, na początku muszę powiedzieć, że nosi ksiądz wspaniałe imię. Dzięki temu możemy porozmawiać jak Adam z Adamem.

Tak, to prawda (śmiech).

Adam to imię pierwszego człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boga. Ale także jest to imię pierwszego grzesznika. Zastanawiam się zatem, czy Adam może być świętym?

Tak, z pewnością. Jeśli dobrze pamiętam to jest przynajmniej jeden błogosławiony Adam, zdaje się męczennik z czasów II wojny światowej. Ale generalnie myślę sobie, że niebo z pewnością jest pełne Adamów. Na pewno! Każdy człowiek jest przecież powołany do świętości. I to bez względu na to jakie ma imię, gdzie mieszka i gdzie pracuje. Chociaż muszę przyznać, że rzeczywiście imię Adam jest piękne.

Posługuje Ksiądz w naszej parafii już kilka tygodni. Mam nadzieję, że dobrze się ksiądz czuje w Piekarach. Pamiętam, że na swoim pierwszym niedzielnym kazaniu wspomniał Ksiądz, że czuje się tutaj jak w domu.

I tak rzeczywiście jest. Czuję się w Piekarach jak u Matki. Jestem z tym miejscem związany od dzieciństwa. Odkąd pamiętam, pielgrzymowałem z tatą na majowe pielgrzymki stanowe. Ale do Piekar przyjeżdżałem także kilkakrotnie w ciągu roku -

na pielgrzymki ministranckie, czy na pielgrzymkę maturzystów, więc nie jest mi to miejsce obce. Byłem tu także na stażu jako diakon. Poza tym, jest to dla mnie duchowo miejsce bardzo ważne.

Ksiądz Bogdan Wąż, który posługiwał w Piekarach kilka lat i który w zasadzie jako wikariusz był księdza poprzednikiem, gdy przyszedł do Piekar powiedział, że jest to parafia w której dużo się dzieje, chociażby w niedzielę, gdzie jest przecież aż 10 mszy. Już po tych kilku tygodniach z pewnością czuje ksiądz, że jest tu mnóstwo pracy.

Ja też pochodzę z dużej, miejskiej parafii, więc duża ilość mszy w niedzielę nie jest dla mnie niczym nadzwyczajnym. Ale oczywiście Piekary to miejsce wyjątkowe i dużo się tu dzieje. Jest tu dużo parafian i wielu pielgrzymów. Widać to chociażby po kolejkach do konfesjonatów. Ale to bardzo cieszy. Księża z pewnością nie narzekają tu na nudę.

Jak to się stało, że Adam Zgodzaj został księdzem? Dlaczego wybrał ksiądz właśnie taką drogę życiową?

Myśli o tym, żeby zostać księdzem towarzyszyły mi od długiego czasu. Chyba pierwszy raz pomyślałem o tym w szkole gimnazjalnej. I takie myśli wracały do mnie co jakiś czas. Jako ministrant i jako członek oazy młodzieżowej, co jakiś czas się nad tym zastanawiałem, czy może to jest dobry pomysł,

aby iść tą drogą. I tak Pan Bóg tym moim życiem pokierował, że jestem teraz tu i rozmawiamy nie tylko jako Adam z Adamem, ale także jako wikary z parafianinem. W zasadzie, gdy kończyłem już drugą klasę szkoły średniej wiedziałem czego chcę i wstąpiłem do seminarium.

I udało się to postanowienie zrealizować! Wytrwał ksiądz.

Cóż, ja nie patrzę na to w ten sposób. Jestem księdzem, taką drogę wybrałem i muszę powiedzieć, że czuję się spełniony. Sądzę, że robię to, czego Pan Bóg ode mnie chce.

Kilka miesięcy temu przyjął Ksiądz z rąk Arcybiskupa Świecenia Kapłańskie. Jest Ksiądz szczęśliwy i zadowolony z tego, że tak potoczyło się jego życie?

Tak, jestem szczęśliwy.

Jest już Ksiądz w Piekarach blisko miesiąc. Prowadził już Ksiądz Nabożeństwo do Matki Boskiej Fatimskiej. Jak wyglądają Księdza obowiązki w tej parafii, oczywiście oprócz sprawowania sakramentów?

Została mi powierzona grupa ministrantów. Jak już wspominałem, sam kiedyś byłem ministrantem w swojej rodzinnej parafii w Mysłowicach. Zależy mi na tym bardzo, aby w Piekarach było ich jak najwięcej i żeby traktowali swoją posługę jak coś ważnego. Nade wszystko, żeby czynili to z radością. Poza tym jestem opiekunem Straży Honorowej. Myślę, że jest to bardzo ciekawa i bardzo ubogacająca grupa modlitewna, w której bardzo chciałbym się zaangażować.

A co robi Ksiądz w wolnym czasie?

Moją pasją od zawsze był rower. Bardzo lubię jeździć na rowerze, bardzo lubię także jeździć na nartach. Moją pasją jest także bieganie. Lubię spędzać czas aktywnie. Bardzo lubię sport.

Brakuje księdzu krawata?

(śmiejąc) Nie.

Pytam, bo usłyszałem kiedyś o zwyczaju, który panuje w seminarium. Podobno klerycy wspólnie przecinają krawaty nożyczkami na pół i od tego czasu już w zasadzie do końca życia ich nie noszą.

To jest takie małe święto w seminarium. Nazywa się to obłuczyny. Na dzień przed przyjęciem stroju duchownego, klerycy przecinają krawaty na pół. I rzeczywiście od tego momentu nie praktykuje się ich noszenia. Ja jeszcze chyba nigdy nie widziałem księdza w krawacie. (śmiejąc) Ale nie, na pewno mi go nie brakuje.

Chciałbym zatem życzyć Księdzu wszystkiego dobrego na pobyt w Piekarach. Mam nadzieję, że będzie to dla Księdza niezapomniany czas. Wszystkiego dobrego. Dziękuję za spotkanie.

Dziękuję również. ■



20.10.2013.r
XXIX Niedziela Zwykła
„C”

Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać: «W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: "Obroń mnie przed moim przeciwnikiem". Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: "Chociaż Boga się nie boję ani się z ludźmi nie liczę, to jednak ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie przychodziła bez końca i nie zadreślała mnie"». I Pan dodał: «Słuchajcie, co ten nie sprawiedliwy sędzia mówi. A Bóg czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?»

Ewangelia wg św. Łukasza
18, 1-8





Niepisaną tradycją organizowanych od 1947 r. stanowych pielgrzymek piekarskich, a zwłaszcza zjazdów mężczyzn i młodzieńców, jest obecność na nich katowickich biskupów. Pielgrzymi corocznie wyczekują na moment ich przyjazdu, a owacyjne powitania i pozdrowienia świadczą o szacunku i uznaniu dla nich.

Powojenną tradycję corocznych zjazdów mężczyzn i kobiet zapoczątkował w 1947 r. biskup Stanisław Adamski. Warto przypomnieć, że liczył sobie wówczas już 72 lata i pogarszający się w kolejnych latach jego stan zdrowia (zwłaszcza po okresie wygnania z diecezji w latach 1952-1956) spowodował, że nie zawsze mógł uczestniczyć w całonocnych uroczystościach na kalwarii. W pamięci wielu diecezjan zachował się obraz biskupa Adamskiego niesionego w fotelu przez górników w strojach galowych. Widok ten mógł dziwić (i dziwił) osoby nieorientowane w sytuacji, a nawet

wywoływał nieprzychylnie komentarze ze strony przedstawicieli aparatu władzy. Jednak pielgrzymi witali sędziwego hierarchę z prawdziwą radością i entuzjazmem, kiedy pojawiał się na kalwaryjskim wzgórzu.

Taka sytuacja miała miejsce na przy-

kład w czasie milenijnych uroczystości 22 maja 1966 r. Przybyli na Śląsk członkowie episkopatu spotkali się rano w Katowicach ze schorowanym biskupem ordynariuszem, a następnie udali się do piekarskiego sanktuarium. Stanisław Adamski przyjechał jednak w tym szczególnym dniu do Piekar i przemówił do pielgrzymów w czasie popołudniowego nabożeństwa o godz. 15.22. Było to jego ostatnie publiczne wystąpienie w czasie pielgrzymki stanowej. Rok później - 15 maja 1967 r. biskup Herbert Bednorz poinformował wiernych diecezji o poważnej chorobie biskupa ordynariusza i prosił o modlitwę w jego intencji. Biskup zmarł 12 listopada 1967 r.

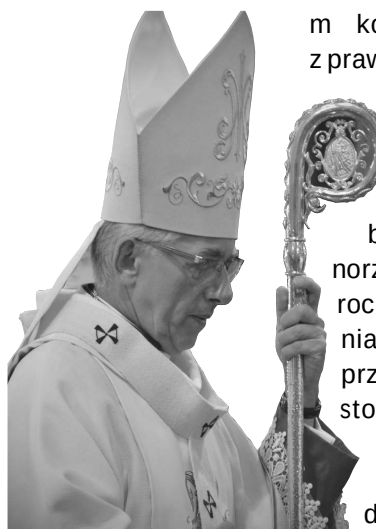
Ze względu na wiek i stan zdrowia biskupa Adamskiego już w 1950 r. decyzją papieża biskupe

BP STANISŁAW ADAMSKI
FOT. ARCHIWUM PARAFIALNE



BP HERBERT BEDNORZ
FOT. ARCHIWUM PARAFIALNE





BP WIKTOR SKWORC
FOT. M. LUBECKA

m koadiutorem z prawem następstwa został mianowany ks. Herbert Bednorz. Po powrocie z wygnania w 1956 r. przejmował on stopniowo zadania kierowania diecezją, także te dotyczące przewod-

niczenia stanowym uroczystościom piekarskim pod nieobecność biskupa Adamskiego. Swoją posługę jako biskup ordynariusz Herbert Bednorz rozpoczął w Piekarach Śl. od pielgrzymki mężczyzn 26 maja 1968 r. W ciągu kolejnych osiemnastu lat majowy zjazd mężczyzn i młodzieńców przerodził się w pielgrzymkę robotników pielgrzymujących do Piekar wraz ze swoimi biskupami nie tylko ze Śląska czy sąsiedniego Zagłębia, ale także z wielu innych – odległych regionów kraju. To jego zasługą była obecność w Piekarach metropolity krakowskiego – kard. Karola Wojtyły i licznych przedstawicieli episkopatu, a także rozgłos, jaki piekarskie zjazdy zyskały nie tylko w Europie, przyciągając do tego diecezjalnego sanktuarium gości zagranicznych z całego świata. Ordynariusz katowicki zdecydowanie stawał w obronie praw pracowniczych i obywatelskich, walczył o prawo do wolności religijnej, w tym swobody pielgrzymowania i publicznego wyznawania wiary.

Po raz ostatni jako biskup ordynariusz Herbert Bednorz przewodniczył uroczystościom piekarskim również w czasie pielgrzymki mężczyzn - 26 maja 1985 r. Diecezja katowicka wówczas uroczyście obchodziła jubileusz sześćdziesięciolecia swojego istnienia. Później Bp Herbert Bednorz uczestniczył w zjazdach majowych jako biskup senior.

BP DAMIAN ZIMON
FOT. A. ŚLĘZAK



Zmarł 12 kwietnia 1989 r.

3 czerwca 1985 r. papież mianował nowego – piątego w historii diecezji biskupa – ks. Damiana Zimonia. Piekarskie przewodniczenie pielgrzymkom stanowym jako biskup ordynariusz rozpoczął on od zjazdu kobiet i dziewcząt 18 sierpnia 1985 r., natomiast zakończył również w czasie pielgrzymki sierpniowej w 2011 r. Podobnie jak poprzednik uczestniczy obecnie w zjazdach piekarskich jako biskup senior.

Kierowanie diecezją przez bp Damiana Zimonia przypadło na czas historycznych i przełomowych przemian ustrojowych i wprowadzania Kościoła katowickiego w nowe realia społeczno-polityczne. To okres, kiedy w nowej sytuacji ekonomiczno – gospodarczej nie ustawało wołanie o godność człowieka pracy, ochronę środowiska, zwłaszcza tak zdegradowanego na Śląsku, trwałość małżeństwa i rodziny, religijne wychowanie młodego pokolenia. (Warto przypomnieć sobie niektóre z tych wystąpień biskupa Zimonia z publikacji „Drogą Kościoła jest człowiek”, która została wydana w 1995 r.)

W ponad sześćdziesięcioletniej historii stanowych pielgrzymek piekarskich już czwarty biskup ordynariusz przewodniczy piekarskim pielgrzymkom stanowym mężczyzn i młodzieńców oraz kobiet i dziewcząt. Od 29 października 2011 r. diecezją kieruje abp metropolita katowicki Wiktor Skworec, który od 2012 r. kieruje z kalwaryjskiego wzgórza swoje słowa duszpasterskie do zgromadzonych pielgrzymów. ■

27.10.2013.r
XXX Niedziela Zwykła
„C”

Jezus powiedział do niektórych, co ufali sobie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: «Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak się w duszy modlił: "Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdybry, oszuści, cudzołężnicy, albo jak ten celnik. Poszczę dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam". Natomiast celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wzniesić ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: "Boże, miej litość dla mnie, grzesznika". Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniża, będzie wywyższony».

Evangelia wg św. Łukasza
18, 9-14





BASILICA VIA AD DEUM

Bazylika drogą do Boga

ks. Grzegorz Śmieciński

Veni, vidi, Deus vicit

Ojciec święty Benedykt XVI w liście, w którym ogłasza Rok Wiary, mówi do każdego i każdej z nas, że „drzwi wiary są szeroko otwarte”. Po raz pierwszy otworzył je każdemu Chrystus w czasie chrztu świętego. Chcemy przez te drzwi nieustannie przechodzić, chcemy w Kościele być i wiarę umacniać.

Dlatego też w Roku Wiary szerzej otwieramy drzwi naszej Bazyliki, która może stać się dla Parafian i Pielgrzymów drogą do Boga – „via ad Deum”. Drzwi Bazyliki powinniśmy coraz szerzej otwierać i coraz głębiej przez nie wchodzić. Przejście przez te drzwi nie jest jednak jednorazowe. To ciągłe przechodzenie. Tak, jakby za jednymi drzwiami były następne i następne. Takimi kolejnymi drzwiami może stać się wszystko, co w Bazylice się znajduje. Chcemy to wspólnie odkrywać, a dzięki temu bardziej wierzyć.

MARYJA

Przekraczając progi kościoła piekarskiego wzrok nasz biegnie do przodu... w stronę ołtarza, tabernakulum i rzecz jasna w stronę cudownego obrazu naszej patronki. Gdybyśmy jednak podnieśli głowę wpatrując się w piękne sklepienie bazyliki dostrzeżemy osiem owalnych obrazów, po cztery z każdej strony. Przedstawiają one boleści Matki Bożej. Spośród czterech obrazów, umieszczonych najbliżej wejścia głównego, trzy z nich związane są z życiem małego Jezusa, kolejno ukazując pierwszą, drugą i trzecią boleść. Pierwszy z obrazów, po prawej stronie od wejścia głównego to „Ofiarowanie Jezusa w świątyni” – prorocstwo Symeona, boleść I. Tuż za nim: „Ucieczka do Egiptu”, boleść II; po jej przeciwnej stronie: „Znalezienie Jezusa w świątyni”, boleść III.

Cztery kolejne obrazy, najbliżej prezbiterium, są związane z drogą krzyżową Pana Jezusa. Są nimi poszczególne stacje: „spotkanie z Matką”, boleść IV; „śmierć na krzyżu”, boleść V; „zdjęcie z krzyża i oddanie Matce”, boleść VI; „złożenie do grobu”, boleść VII.

Łatwo zauważyć, że mamy 7 boleści Matki Najświętszej a obrazów 8. A to dlatego, że pierwszy z obrazów, po lewej stronie od wejścia głównego, nosi tytuł: „Ofiarowanie NMP u stóp świątyni”, bezpośrednio nie jest związany ze smutkiem Matki Bożej, nawiązuje do listopadowego wspomnienia (21 XI). Ten obraz jest niejako wstępem do pozostałych i przypomina nam prawdę zasadniczą, nie podlegającą żadnej wątpliwości, że Maryja od wieków była przeznaczona w planach Bożych dla wypełnienia wielkiej zbawczej misji. Wybrana przez Boga na Matkę Zbawiciela, stała się jednocześnie darem ofiarnym. Nadto do swojej misji Maryja przygotowywała się bardzo pilnie i z całym oddaniem. Świadczą o tym chociażby jej własne słowa, które w chwili Zwiastowania wypowiedziała do niebieskiego posłańca, Archanioła Gabriela: „Oto ja służebnica Pańska” (Łk 1, 38). Świadomie nazywa się Maryja służebnicą Boga, gotową wypełnić swoim życiem wolę Bożą, chociażby miało to od niej wymagać największych ofiar i wyrzeczeń. Tak więc poprzez te maryjne obrazy docieramy do tego najważniejszego wizerunku dla nas i dla tego miejsca. To cudami

słynący obraz Matki Bożej Piekarskiej. Wpatrujemy się w te święte oblicza. Wpatrujemy się w obraz, gdyż jest on dla nas miejscem obecności Matki i Jej Syna. Wpatrujemy się w obraz Matki Bożej Piekarskiej, który nie tylko przedstawia naszą patronkę, ale jest przede wszystkim miejscem Jej obecności. Można śmiało powiedzieć, że ten nasz obraz cudami słynący jest „oknem do innego świata”. Spoglądając na ten piękny obraz naszej Matki kontemplujemy nie tylko Jej piękny wizerunek, ale Nią samą. Rozmawiamy nie z obrazem, ale z samą Matką Bożą. W tym obrazie ukazuje się nam Ona sama. Ten święty wizerunek ma za zadanie prowadzić człowieka do osiągnięcia zbawienia wiecznego, pomóc w uświęceniu. Obraz Maryi nie rozprasza lecz skupia na modlitwie. Dlatego w świecie pełnym rozproszeń i nerwowości potrzeba nam obcowania z tym obrazem. Nie może zatem dziwić fakt obecności tego obrazu nie tylko w piekarskiej bazylice ale i w naszych domach a także w przestrzeni publicznej.

Któż Jej w parafii nie zna? Małe dzieci noszą na piersiach Jej medalik, uczą się Pozdrowienia Anielskiego, słuchają z przejęciem o Matce Najświętszej, spoglądają z miłością na Jej obraz, powoli wzrastają w przywiązaniu do Tej Przedziwnej Matki. Przy Pierwszej Komunii św., po przyjęciu Zbawiciela, oddają się one w szczególniejszą opiekę Maryi na całe



BOLEŚĆ VI
„ZDJĘCIE Z KRZYŻA I ODDANIE MATCE”
FOT. S. DACY

życie. Matka Najświętsza prowadzi także młodzież drogą przykazań Bożych. Przychodzi młodym ludziom z pomocą, wstawia się za nią u swego Syna Jezusa Chrystusa i nie opuszcza przede wszystkich tych, którzy znaleźli się w obliczu rozmaitych zagrożeń. Najświętsza Maryja Panna jest dla rodziców wzorem i przykładem. Matki tak często podnoszą w ciągu dnia wzrok do Niej, składają u Jej stóp swe smutki, trudy i radości. Patrząc na Jej przykład, lżej im pracować. Starsi zażalwionymi oczyma spoglądają na Nią i przesuwają paciorki różańca w sztywniejących palcach. I tak wszyscy garną się do Matki, którą nazywamy naszą Matką i Królową.

W Kanie Galilejskiej Maryja staje pomiędzy Synem i ludźmi w sytuacji ich braków, niedostatków i cierpień. Staje „pomiędzy” czyli pośredniczy dlatego też takim tytułem ją obdarzamy. Jest naszą orędowniczką, pośredniczką i ucieczką grzeszników. Po prostu Matką...W Roku Wiary wpatrując się w obraz naszej patronki trzeba nam postawić jedno zasadnicze pytanie: Jaka jest nasza wiara? Na to pytanie każdy musi odpowiedzieć sobie sam... ■

BOLEŚĆ II
„UCIECZKA DO EGIPTU”
FOT. S. DACY



03.11.2013.r
XXXI Niedziela Zwykła
„C”

Jezus wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A był tam pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego:

«Zacheuszu, zejź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu». Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany.

A wszyscy widząc to szemrali: «Do grzesznika poszedł w gościnę». Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: «Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem zwracam poczwórnje».

Na to Jezus rzekł do niego: «Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zgineło».

Ewangelia wg św. Łukasza
19, 1-10





UROCZYSTOŚĆ MATKI BOŻEJ PIEKARSKIEJ





WIZYTA ABP PIERO MARINIEGO I BP KONRADA KRAJEWSKIEGO





MARYJA PEWNĄ DROGĄ DO ZWYCIĘSTWA

Mateusz Mezglewski

Veni, vidi, Deus vicit

Spoczywając na łożu śmierci,
sługa Boży kard. August Hlond wypowiedział słowa:
„Walczcie z ufnością!
Pod opieką błogosławionej Maryi Dziewicy pracujcie!
(...) Zwycięstwo, gdy będzie,
będzie zwycięstwem błogosławionej Maryi Dziewicy”.

Przesłanie, które skierował do swych wiernych ten wielki kapłan pochodzący ze Śląska, ma swoje głębokie korzenie w historii naszego narodu naznaczonego licznymi dramatycznymi doświadczeniami. Nie jest ono bez znaczenia także w kontekście, świętowanej niedawno w Piekarskim Sanktuarium, 330. rocznicy zwycięskiej wyprawy pod Wiedeń, którą dowodził król Jan III Sobieski. Aby zrozumieć wartość tego wydarzenia i nie przejść obok niego obojętnie, jak wobec wielu innych rocznic, warto przyrzeć się bliżej pewnej zaskakującej ciągłości jaką posługuje się Boża Opatrzność, niejako prowokując do uznania, że jedynym Panem historii jest Bóg.

D o c i e k l i w y pasjonat dziejów Kościoła znaleźć może na kartach licznych opracowań dowody ogromnej ufności, z jaką od wieków prości ludzie powierzali się wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny. Idąc w ich ślady, także władcy przeniknięci głęboką wiarą i autentyczną troską o powierzony im lud oddawali trudne decyzje w ręce Matki Bożej. Pozwolę sobie przytoczyć tylko dwa niezwykle i poruszające fakty, które bez wątpienia po dzień dzisiejszy stanowią o wielkiej sile zawierzenia się Dziewicy z Nazaretu.

Pierwsze wydarzenie miało miejsce w roku 1571. Olbrzymia flota turecka wyruszyła na podbój Europy. Żadne państwo chrześcijańskie nie dysponowało wówczas dostateczną ilością okrętów, żeby stawić czoło nieprzyjaciółom. Siły tureckie zbliżały się do Lepanto w zatoce korynckiej. Sułtan

do tego stopnia był pewien zwycięstwa, że nie wahał się powiedzieć, iż „z bazyliki Świętego Piotra zrobi stajnię dla swoich koni”. W obliczu strasznego niebezpieczeństwa, zagrożenia całej chrześcijańskiej Europy papież Pius V (dominikanin) zarządził błagalną modlitwę różańcową. Żołnierze przystępowali do sakramentów i przygotowywali się do bitwy przez trzydniowy post i modlitwę. W całej Europie zorganizowano procesje różańcowe. Szczególnie

uroczyście odbywała się ona w Rzymie. Śpiewając różaniec niesiono po ulicach obraz Matki Bożej Śnieżnej. Nieoczekiwanie

7 października, wbrew przewidywaniom dowódców wojskowych, niewielka flota hiszpańska i wenecka odniosły wspaniałe zwycięstwo nad wrogiem. Dla wszystkich stało się jasne, że była to zasługa Maryi. Na pamiątkę tego wydarzenia papież Pius V ogłosił dzień 7 października świętem Matki Bożej Zwycięskiej, które nazwano potem świętem Matki Bożej Różańcowej. W roku 1883 papież Leon XIII wprowadził do Litanii

Loretańskiej wezwanie "Królowo Różańca świętego - módl się za nami", a w dwa lata później zalecił, by w kościołach odmawiano różaniec przez cały październik.

Niestety nie trzeba było długo czekać, aby siły tureckie kolejny raz zaczęły zagrażać Europie. Nieco ponad 100 lat później - w roku 1683, wojska tureckie dotarły aż pod Wiedeń. Jasnym było, że zwycięstwo wrogich sił otworzy im drogę do nieskrępowanej ekspansji na całą chrześcijańską Europę. Szukając sprzymierzeńców, papież



WIZERUNEK MB NA PAMIĄTKOWYM MEDALU
WYBITYM Z OKAZJI 330. ROCZNICY ODSIECZY WIEDEŃSKIEJ
FOT. S. DĄCY

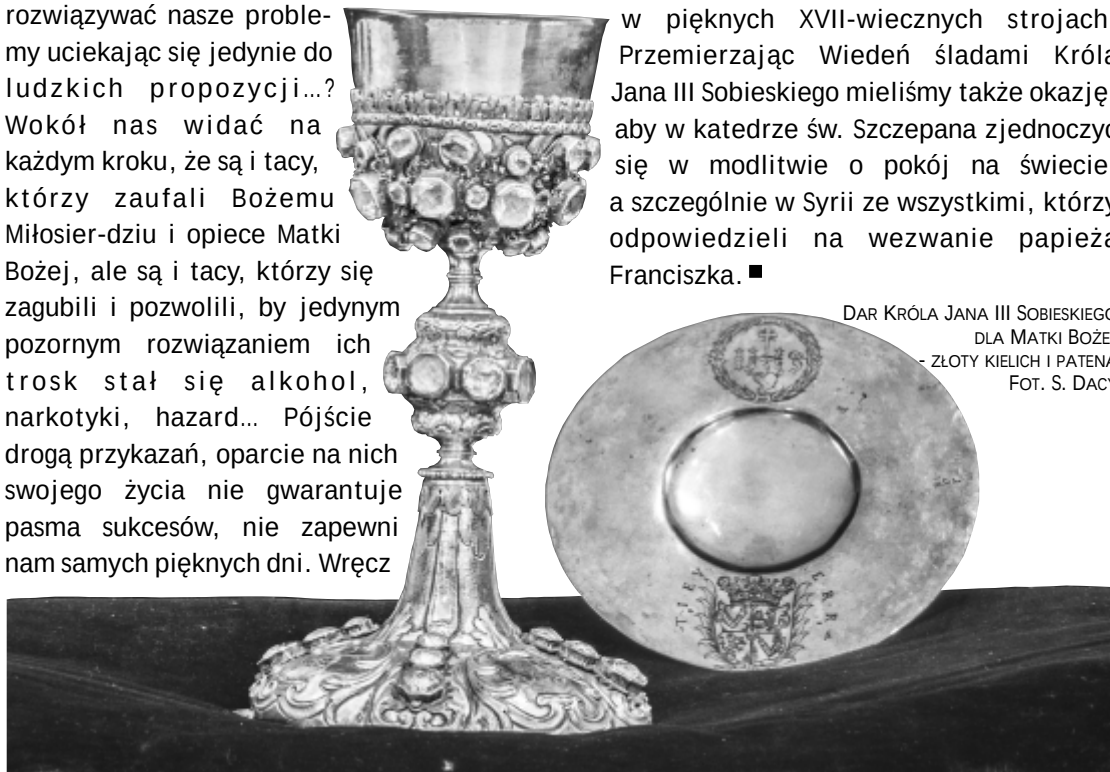
Innocenty XI zwrócił się z rozpaczliwym apelem o pomoc do króla Polski. Ten nie bez wahania, zdecydował się pozytywnie odpowiedzieć na prośbę biskupa Rzymu. Zdążając na boje bitwy, dnia 20 sierpnia zawitał także do Piekar Śląskich, gdzie modlił się w drewnianym kościółku przed obrazem Matki Bożej, a także złożył w darze złoty kielich i patenę. Niewątpliwie dzięki swemu pokornemu zwróceniu się do Boga, pomimo liczebnej przewagi przeciwnika, spoglądając ze wzgórza Kahlenberg na Wiedeń, król Jan mógł już niebawem wypowiedzieć pamiętne słowa: „Veni, vidi, Deus vicit” („Przybyłem, zobaczyłem, Bóg zwyciężył”). Wysłał też list do papieża z prośbą, aby ustanowił dzień 12 września świętem Imienia Maryi, na znak wdzięczności i świadectwa dla wszystkich pokoleń, że mocą tego Imienia osiągnięto tak wielkie zwycięstwo. To święto do dzisiejszego dnia obchodzone jest w całym Kościele.

Kiedy mija 330 lat od tego pamiętnego wydarzenia warto zadać sobie pytanie, komu my sami w naszych codziennych duchowych walkach i zmaganiach ufamy najbardziej. Czy mamy w sercu przekonanie, że to Bóg „poniża i wywyższa”, że to On „pokornym łaskę daje”? Czy może jest tak, że próbujemy rozwiązywać nasze problemy uciekając się jedynie do ludzkich propozycji...? Wokół nas widać na każdym kroku, że są i tacy, którzy zaufali Bożemu Miłosierdziu i opiece Matki Bożej, ale są i tacy, którzy się zagubili i pozwolili, by jedynym pozornym rozwiązaniem ich trosk stał się alkohol, narkotyki, hazard... Pójście drogą przykazań, oparcie na nich swojego życia nie gwarantuje pasma sukcesów, nie zapewni nam samych pięknych dni. Wręcz

przeciwnie... idąc wraz z Maryją za Jezusem będziemy musieli tak, jak Ona przeżyć smutek, łzy, cierpienie i śmierć kogoś bliskiego. Mając jednak przed sobą Jej wzór i postawę wytrwałej miłości, z pewnością wszystkie nasze walki w ostateczności zakończą się zwycięstwem, którym jest niebo.

Na zakończenie pragnę w kilku słowach odnieść się jeszcze do pielgrzymki, która wpisała się w bogate obchody 330. rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej. W dniach 7-8 września nasza parafia zorganizowała autokarowy wyjazd, którego kulminacyjnym momentem była Eucharystia sprawowana w kościółku św. Józefa na wzgórzu Kahlenberg przez bpa pomocniczego diecezji łowickiej – ks. Józefa Zawitkowskiego. Podczas Mszy świętej parafialna delegacja złożyła w darze okolicznościowy ryngraf przedstawiający Matkę Bożą Piekarską, wykonany z okazji 350. rocznicy Jej kultu w Piekarach Śląskich oraz świecę wotywną. Ponadto ofiarowano medal wybity w bieżącym roku dla upamiętnienia Wiktorii Wiedeńskiej. Szczególnym akcentem obchodów zorganizowanych przez Polonię austriacką była obecność Małopolskiej Chorągwi Husarskiej, w pięknych XVII-wiecznych strojach. Przemierzając Wiedeń śladami Króla Jana III Sobieskiego mieliśmy także okazję, aby w katedrze św. Szczepana zjednoczyć się w modlitwie o pokój na świecie, a szczególnie w Syrii ze wszystkimi, którzy odpowiedzieli na wezwanie papieża Franciszka. ■

DAR KRÓLA JANA III SOBIESKIEGO
DLA MATKI BOŻEJ
- ZŁOTY KIELICH I PATENA
FOT. S. DACY



Ale Kościołem jesteśmy przecież wszyscy. Od pierwszego z brzegu ochrzczonego wszyscy jesteśmy Kościołem. I wszyscy mamy iść drogą Jezusa, który ogołocił samego siebie. Stał się sługą, zechciał być upokorzony aż do Krzyża. Jeśli chcemy być chrześcijanami, nie ma innej drogi.

Mówią nam jednak: «Czy nie możemy uczynić chrześcijaństwa trochę bardziej ludzkim, bez Krzyża, bez Jezusa, bez ogołocenia?». No, ładnie, staniemy się wtedy chrześcijanami z cukierni, jak piękne ciastka, ale nie naprawdę chrześcijanami!

Ktoś powie: «Z czego Kościół ma się ogołocić?». Ma się dziś ogołocić z bardzo poważnego niebezpieczeństwa, które zagraża w Kościele każdemu: z niebezpieczeństwa światowości. **Chrześcijanin nie może żyć duchem tego świata. Światowość prowadzi do próżności, przemocy, pychy. To bożek, a nie Bóg. To jest bożek! A bałwochwalstwo to przecież największy grzech!**

Papież Franciszek,
Spotkanie z biednymi
w siedzibie biskupa Asyżu,
04.10.2013 r.





ROZMAITOŚCI PARAFIALNE

Agnieszka Nowak

26 sierpnia, w uroczystość NMP Częstochowskiej, o godz. 21.00 zgromadzono się w bazylice piekarskiej, by Maryi wyśpiewać: Jestem! Pamiętam! Czuwam! Modlitwę apelową prowadził ks. Grzegorz.

28 sierpnia w sanktuarium piekarskim zatrzymali się uczestnicy wyprawy, prowadzącej śladami Odsieczy Wiedeńskiej w 330 rocznicę. Trzy dni wcześniej wyruszyli z Krakowa. Hasłem stały się słowa: „Victoria in unitate” – „Zwycięstwo w jedności”. W 6-osobowej grupie, trzej przemierzali trasę pieszo. Opiekun duchowy, ks. Andrzej Zemła z Prokocimia, w bazylice piekarskiej odprawił Mszę św., poprzedzoną posadzeniem lipy na Wzgórzu Kalwaryjskim. Po niej, z uczestnikami wyprawy spotkał się ks. prał. Władysław Nieszporek. Na Kahlenberg wędrowcy dotarli 8 września.

29 sierpnia, we wspomnienie Męczeństwa św. Jana Chrzciciela, podczas Mszy św. o godz. 18.00 modlitwą otoczono ks. Bogdana Węża. Tą Eucharystią parafianie dziękowali Bożej Opatrzności za 4-letnią posługę duszpasterską. Wikariusz został mianowany kapelanem szpitalnym w Katowicach przy parafii Niepokalanego Poczęcia NMP.

31 sierpnia posługę wikariusza w parafii piekarskiej rozpoczął ks. Adam Zgodzaj, który przewodniczył Mszy św., sprawowanej o godz. 10.00. Uczestniczyła w niej 50-osobowa grupa z diecezji rzeszowskiej – par. MB Częstochowskiej z Jasła. W gościnę wpisała się też 80-osobowa grupa z diecezji sandomierskiej – par. MB Królowej Polski ze Stalowej Woli.

Po raz 133 do MB Piekarskiej pielgrzymowała par. św. Apostołów Piotra i Pawła z Brzozowic-Kamienia. Powitanej przez ks. Grzegorza 500 osobowej grupie przewodzili duszpasterze: ks. prob. Ludwik Kieras i wikariusz ks. Bartłomiej Szymczak.

1 września, w 22. niedzielę zwykłą, odczytano list pasterski: „Wychowywać do wartości”. U progu nowego roku szkolnego i katechetycznego biskupi polscy ukierunkowali na III Tydzień Wychowania, „zbiegający się” ze świętem św. Stanisława Kostki, patrona dzieci i młodzieży.

Do sanktuarium piekarskiego przybyła 80-osobowa grupa bytomskich pielgrzymów. Towarzyszył im o. Zbigniew Kołodziejczyk OFM Cap, który po powrocie z misji w Republice Środkowej Afryki, rozpoczął posługę w par. Podwyższenia Krzyża Świętego.

W tym dniu papież Franciszek zaapelował o pokój w Syrii, ogłaszając w całym Kościele sobotę, 7 września, dniem postu i modlitwy. W wystąpieniu Ojciec Święty powiedział m.in.: „To nie kultura starcia, nie kultura konfliktu buduje współzycie w narodach i między narodami, ale ta: kultura spotkania, kultura dialogu; ta jest jedyną drogą do pokoju”.

4 września przypadał drugi dzień nowenny do MB Piekarskiej. Jej poranną część, po Mszy św. o godz. 10.00, prowadził ks. Marian Jaromin. Rozważaniom modlitewnym towarzyszyło hasło: „Matko życia, módl się za nami”. Zarówno w Eucharystii, jak i w nowennie, uczestniczyły m.in. osoby, dotknięte chorobami nowotworowymi, zrzeszone w raciborskiej grupie: „Nadzieja”. Po zakończeniu modlitwy celebrians, wspólnie z ks. prob. Władysławem i diakonem Jakubem, udzielił przybyłym indywidualnego błogosławieństwa.

6 września do bazyliki piekarskiej dotarło 20 uczestników biegu upamiętniającego 330 rocznicę Odsieczy Wiedeńskiej i przemarsz wojsk polskich pod Wiedeń. W jego zorganizowanie wpisało się Stowarzyszenie Światowych Igrzysk Polonijnych. Tuż po godz. 14.00 Mszę św. sprawował ks. Jacek Pędziwiatr z Bielska-Białej Komorowic, związany z redakcją regionalną „Gościa Niedzielnego”. Dwa dni później, biegacze ze skrzydłami na plecach, na wzór noszonych przez Husarię, „osiągnęli” Kahlenberg.

Wraz z metropolitą katowickim do sanktuarium piekarskiego przybył abp Piero Marini, wieloletni ceremoniarz Jana Pawła II, który w dniu modlitw o uświęcenie duchowieństwa, 7 września, w katedrze katowickiej wygłosił konferencję i homilię do zgromadzonych tam kapłanów. Z włoskim duchownym Piekarskiej Pani pokłonił się abp nominat Konrad Krajewski, mianowany w sierpniu papieskim jałmużnikiem.

W tym dniu, podczas Mszy św. szkolnej, dzieci komunijne rozpoczęły obchodzenie 9 pierwszych piątków miesiąca. Pierwszoklasistom poświęcono tornistry i przybory szkolne. Podczas Mszy św. młodzieżowej, ks. Adrian zaprosił do radości, płynącej z wiary.

Nocne czuwanie prowadziła par. Wniebowzięcia NMP z Rojcy. 100-osobowej grupie parafian towarzyszył ks. prob. Eugeniusz Krawczyk.

7 września w gościnę, wraz z ks. prob. Eugeniuszem Breitkophem, przybyła 100-osobowa grupa z par. Opatrzności Bożej w Katowicach-Zawodziu. Reprezentacja parafii piekarskiej wraz z ks. Proboszczem udała się na Kahlenberg, na obchody 330 rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej.

Po Mszy św. wieczornej, w odpowiedzi na apel papieża Franciszka, w bazylice piekarskiej do godz. 21.00 trwano na adoracji Najświętszego Sakramentu.

8 września, podczas Eucharystii sprawowanej o godz. 10.30, szczególną modlitwą otoczono ks. Łukasza Grzywocza, obchodzącego rocznicę urodzin.

W pielgrzymowanie wpisały się dwie grupy: 400-osobowa z par. św. Pawła w Rudzie Śląskiej z ks. prob. Janem Janiczkiem i 100-osobowa z par.

św. Antoniego w Dąbrówce Małej z ks. prob. Andrzejem Norasem.

Darem tego dnia stało się błogosławieństwo prymicyjne, udzielane przez ks. Adama, kaznodzieję 23. niedzieli zwykłej.

12 września przypadała uroczystość Najświętszej Maryi Panny Piekarskiej, Patronki archidiecezji katowickiej. Sumie odpustowej przewodniczył abp Wiktor Skworec. Razem z nim ołtarz otoczyli kapłani dekanatu piekarskiego, jak również księża archidiecezji katowickiej i białostockiej (Białowieża) oraz diecezji gliwickiej (Zabrze). Zamiast homilii metropolita odmówił akt zawierzenia Kościoła katowickiego Pani Piekarskiej. U stóp Maryi jako wotum złożył pierścień kard. Joachima Meisnera, przekazany sanktuarium piekarskiemu. W Eucharystii uczestniczyli m.in. uczniowie klas pierwszych piekarskich katolickich szkół, składając podczas niej ślubowanie. O godz. 13.45 na Rajskim Placu rozpoczęły się obchody różańcowe z obrazem Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. Modlitwę, kontynuowaną na drózkach kalwaryjskich, prowadził ks. Łukasz. Po powrocie do bazyliki „wyśpiewano” Nieszpory Maryjne, podczas których homilię wygłosił ks. Grzegorz.

13 września odpustowa modlitwa objęła zmarłych parafian, za których o godz. 17.00 sprawowano Mszę św. na cmentarzu. Przewodniczył jej ks. prał. Władysław Nieszporek. Wskazując na „Świętych obcowanie” tematem homilii uczynił prawdę o świętym Kościele powszechnym.

Piąte orędzie fatimskie przybliżone zostało uczestnikom Eucharystii, odprawionej zarówno o godz. 10.00, jak i o godz. 20.00. Rozważaniom różańcowych

Kiedy w mediach mowa o Kościele, myśli się, że to księża, siostry, biskupi, kardynałowie i Papież. Ale Kościołem, jak powiedziałem, jesteśmy my wszyscy. I wszyscy mamy się ogołocić z tej światowości, z ducha sprzecznego z duchem ewangelicznych Błogosławieństw, z duchem Jezusa. Dziś wielu z was jest ogołoconych przez ten okrutny świat, który nie daje pracy, nie pomaga. Nie obchodzi go, że są na świecie dzieci umierające z głodu, że tyle rodzin nie ma co jeść, nie ma skąd przynieść godnie chleba do domu. Nie obchodzi go, że tylu ludzi musi uciekać przed niewolą i głodem, tak boleśnie szukając wolności. Tyle razy widzimy, że spotyka ich śmierć, tak jak wczoraj w Lampedusie. Dziś jest dzień plażu!

Takie rzeczy sprawia duch tego świata. Jest wprost śmieszne, kiedy jakiś chrześcijanin, ksiądz, zakonnik, biskup, kardynał, Papież chce iść drogą tej światowości, która jest postępowaniem zabójczym. Duch światowości zabija! Zabija duszę! Zabija ludzi! Zabija Kościół!

Papież Franciszek,
Spotkanie z biednymi
w siedzibie biskupa Asyżu,
04.10.2013 r.



tajemnic bolesnych towarzyszyła modlitwa o pokój.

14 września w kościele kalwaryjskim odbył się Finał Festiwalu Pieśni Maryjnej „Magnificat 2013”. W ramach przesłuchań wystąpiło 20 najlepszych chórów, wyłonionych w eliminacjach rejonowych, w kategoriach obejmujących zespoły: młodzieżowe, jednorodne, kameralne, mieszane – świeckie i kościelne.

Swoją obecność w sanktuarium piekarskim zaznaczyła 100-osobowa grupa motocyklistów, biorących udział w XIII Międzynarodowym Rajdzie Katyńskim. W tym roku Rajd swoim zasięgiem objął także Austrię. Podążając szlakiem Króla Jana III Sobieskiego, dotarł aż do Wiednia. W bazylice piekarskiej kapelan Rajdu, o. Marek Kiedrowicz sprawował Mszę św., po której motocykliści udali się do Częstochowy. Następnego dnia Rajd zakończono w Warszawie.

W gościnę do MB Piekarskiej przybyły też grupy parafialne: z archidiecezji krakowskiej - par. św. Józefa w Krakowie Podgórzu (40 osób); z archidiecezji lubelskiej - par. św. Kazimierza w Chełmie (52 osoby); z diecezji bielsko-żywieckiej - par. Nawiedzenia NMP w Targanicach (55 osób).

15 września obchodzono sanktuaryjny odpust, związany ze świętem Podwyższenia Krzyża Świętego. Sumie przewodniczył ks. Łukasz, który w homilii „streścił” istotę Ewangelii: przebaczenie i miłosierdzie Boga, szukającego człowieka z troską i z prawdziwą siłą, mogącą uleczyć. Po obchodach różańcowych na Wzgórzu Kalwaryjskim adorowano krzyż. W świętowanie wpisały się cztery grupy. Dwie z nich, 50-osobowe, przybyły z Chorzowa – Batorego: par. Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza oraz par. Wniebowzięcia NMP. Wraz z ks. Zbigniewem Mizią przybyła 125-osobowa grupa z piekarskiej par. św. Józefa. Wikariusz par. św. Kamila w Zabrze, ks. Daniel Czasz, towarzyszył 55-osobowej grupie, przybyłej z diecezji gliwickiej.

21 września, z okazji 90-lecia „Gościa Niedzielnego”, 100-osobowa grupa pracowników Tygodnika w sanktuarium piekarskim zawierzyła Maryi całe swoje wydawnictwo i wszystkie

dzieła. O godz. 10.00 rozpoczęła się uroczysta Msza św., której przewodniczył abp senior Damian Zimoń. W czasie homilii podkreślił, że katolicki dziennikarz jest wojownikiem. Jego cechami są: zajmowanie pozycji w pewnym sensie bojowej, słuchanie nakazów rozumu, unikanie przesady. W sprawowanie Eucharystii włączyli się kapłani, reprezentujący oddziały, obejmujące m.in. archidiecezję katowicką i lubelską oraz diecezję bielsko-żywiecką, tarnowską, radomską, plocką, zielonogórsko-gorzowską. Wśród 14 księży obecny był ks. Marek Gancarczyk, redaktor naczelny „Gościa Niedzielnego”. W wydarzenia rocznicowe wpisane zostały też elementy, mające miejsce w katowickiej katedrze.

28 września, oprócz pielgrzymów z archidiecezji łódzkiej i warszawskiej oraz z diecezji opolskiej i łowickiej, u MB Piekarskiej zagościła 500-osobowa grupa z archidiecezji katowickiej. Tworzyli ją uczestnicy 14. Pielgrzymki Parafii Dekanatu Chorzów, obejmującej również „chorzowską część” Dekanatu Świętochłowice. Pobyt u Pani Piekarskiej rozpoczęto na drózkach kalwaryjskich. O godz. 16.00 pątnicy zostali powitani w bazylice piekarskiej przez Kustosza sanktuarium. Wskazując na pielgrzymowanie jako jeden z elementów „wyruszenia w drogę, która trwa całe życie”, ks. prał. Władysław Nieszporek podkreślił rolę osobistego świadectwa. Punktem kulminacyjnym stała się Eucharystia. Wraz z 18 kapłanami dwunastu parafii Chorzowa sprawowali ją dziekani: ks. Eugeniusz Błaszczyk, proboszcz par. św. Wawrzyńca i ks. Piotr Machoń, proboszcz par. Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza. Homilię wygłosił ks. dr Henryk Olszar, wykładowca na Wydziale Teologicznym UŚ w Katowicach.

29 września w sposób szczególny pamiętano o siostrze Rafale, posługującej w parafii piekarskiej. Modlitwą otoczono też kościelnego - Eugeniusza Larina, który wraz z małżonką - Gabriellą, podczas Mszy św. o godz. 16.00 dziękował Bożej Opatrzności za 40-letnią wspólnotę życia i miłości małżeńskiej. Ks. Adrian, kaznodzieja 26. niedzieli zwykłej, podkreślając wspólnotowy charakter Kościoła, wyjaśnił istotę ubóstwa. ■

STATYSTYKA PARAFIALNA

WRZESIEŃ 2013

SREBRNE GORY:

1. Ewa i Tadeusz Mikiety
2. Justyna i Dariusz Kempys
3. Alicja i Piotr Żydek

ZŁOTE GODY:

1. Hildegarda i Herbert Sapota
2. Bronisław i Ryszard Korfanty
3. Renata i Krystian Duda
4. Gabriela i Jan Konowół
5. Elżbieta i Eugeniusz Buchta

ŚLUBY

1. BURY Wiesław - MILER Aleksandra
2. JANIA Klaudiusz - TOBOR Maria
3. ROMIK Wojciech - ŁOPACIUK Kinga
4. WARCHOŁ Marcin - BIŃCZYK Anna
5. MALINA Michał - ZGODA Agnieszka
6. SZYMCZAK Adrian - BĄK Barbara
7. SPYCHAŁA Grzegorz - STACHYRA Anna
8. CZERNECKI Adrian - PORWAŁ Małgorzata
9. GAWĘSKI Mariusz - FOLTyna Aleksandra

ROCZKI

1. Ozimek Zuzanna
2. Słota Piotr
3. Czech Filip
4. Jaruszowicz Oliwia
5. Gowik Oliwier
6. Bronicki Miłosz
7. Nawrat Igor
8. Jaworski Tymon
9. Królicka Oliwia

CHMZTY

1. Szczepanik Fabian
2. Dybowska Daniela
3. Stępień Dawid
4. Kaźmierska Liliana
5. Jaś Bartosz
6. Hetmańczyk Aleksandra
7. Karbowski Dorian
8. Tokarz Amelia
9. Gąsiorowski Krystian
10. Wylęzek Zuzanna
11. Kauder Martina
12. Szefer Jakub
13. Dziencioł Emilia
14. Konieczny Alicja
15. Zimnik Lena

POGRZEBY:

1. Wylęzek Wilhelm I. 80
2. Podyma Mirosław I. 79
3. Paliga Jadwiga I. 87
4. Hibszer Rajmund I. 68
5. Warchał Bogusław I. 87
6. Moj Maria I. 74
7. Złuchowski Zdzisław I. 60
8. Nowak Maria I. 82
9. Zając Sylwia I. 68
10. Peikert Gertruda I. 76
11. Wollny Roman I. 73
12. Prudło Andrzej I. 58

Znajdujemy się wśród ran Jezusa, powiedziała Pani. I dodała, że tych ran trzeba wysłuchać, trzeba je rozpoznać. Przychodzi mi na myśl spotkanie Pana Jezusa z zasmuconymi uczniami idącymi do Emaus. Pan Jezus ukazuje im swoje rany i oni Go rozpoznają. A potem chleb, w którym On był tam obecny. Bp Domenico powiedział mi, że urządzenie tutaj adorację. Również tego Chleba trzeba słuchać, ponieważ Jezus jest obecny i ukryty za prostotą i cichością chleba.

A tu Jezus jest ukryty w tych dzieciach.

Na ołtarzu adorujemy Ciało Jezusa, a w nich odkrywamy Jego rany.

Ale ciekawe jest, że Jezus po zmartwychwstaniu był bardzo piękny. Nie miał sińców ani okałczeń. Był najpiękniejszy. Zechciał jedynie zachować swoje rany i zabrał je do nieba. Pielęgnowujemy tutaj rany Jezusa. A On z nieba pokazuje nam swoje rany i mówi nam wszystkim, każdemu z nas: «Czekam na ciebie!»

Papież Franciszek,
Spotkanie
z niepełnosprawnymi dziećmi
w Instytucie Serafickim w Asyżu,
04.10.2013 r.





Myśleć sercem, czyli być dla...

Krótką historią spotkań
nauczycieli i pracowników oświaty
w Piekarach Śląskich 2004-2013

KSIĄŻKA *MYŚLEĆ SERCEM, CZYLI BYĆ DLA...*
POD RED. MARII KOPSZTEJN
DO NABYCIA NA TERENIE SANKTUARIUM
ORAZ W MIEJSKIM CENTRUM TURYSTYKI I INFORMACJI



OKOLICZNOŚCIOWY MEDAL
UPAMIĘTNIAJĄCY 330. ROCZNICĘ BITWY POD WIEDNIEM
I POBYTU KRÓLA JANA III SOBIESKIEGO W PIEKARACH.
! SERIA LIMITOWANA !



RODZINY DOMOWEGO KOŚCIOŁA

SKUPIONE PRZY BAZYLICE NMP,
SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ I ZACHĘCAJĄ NOWE PARY MAŁŻEŃSKIE - RODZINY
DO WŁĄCZENIA SIĘ W KRĘGI DOMOWEGO KOŚCIOŁA
I OBFITSZEGO KORZYSTANIA Z ŁASKI I MOCY SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA.

SPOTKANIA W CENTRUM PIELGRZYMKOWYM
W II PIĄTEK MIESIĄCA PO MSZY ŚW. WIECZORNEJ.

ZAPRASZAMY

Z Piekarskich Wież Październik 2013

RUHR KOHLE CHOR



KONCERT CHÓRU RUHR KOHLE W BAZYLICE NMP I ŚW. BARTŁOMIEJA
31 PAŹDZIERNIKA 2013 R. O GODZ. 18:45

*Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje,
tam Ja jestem pośród nich.*

Mt 18, 20



WSPÓLNOTA MŁODZIEŻOWA RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE

zaprasza wszystkich młodych ludzi
na spotkania formacyjne i modlitewne

**W KAŻDY PIĄTEK
PO MSZY ŚWIĘTEJ O GODZINIE 18**

- możesz zyskać nowych przyjaciół
- poznać bliżej Boga
- dzielić się swoją wiarą i odkrywać ją
- poznawać Pismo Święte
- wspólnie się modlić
- znaleźć pomoc i wsparcie w problemach
- pojechać na ciekawe rekolekcje
- ... i doświadczyć prawdziwej Miłości ♥

**PRZYJDŹ.
CZEKAMY WŁAŚNIE NA CIEBIE!**

**Franciszkowy
pokój nie jest
ckliwym uczuciem.
Proszę was: taki św.
Franciszek nie
istnieje!**

Nie jest on też jakimś
rodzajem panteistycznej
harmonii z energiami
wszechświata... Także
to nie jest Franciszkowe!
Także to nie jest
Franciszkowe, ale to jakaś
idea stworzona przez
pewnych ludzi!

Pokój św.

**Franciszka jest
pokojem Chrystusa,
a znajduje go ten,
kto bierze na siebie
Jego «jarzmo», czyli
Jego przykazanie:**

**Miłujcie się
wzajemnie, tak jak
Ja was umiłowałem
(por. J 13,34; 15,12).**

(...) Z tego Miasta
Pokoju powtarzam z mocą
i łagodnością miłości:
szanujmy stworzenie, nie
bądźmy narzędziami
zniszczenia! Szanujmy
każdą istotę ludzką: niech
ustaną konflikty zbrojne,
plamiące ziemię krwią,
niech ucichnie broń,
a wszędzie nienawiść
ustąpi miejsca miłości,
zniewaga przebaczeniu,
zaś niezgoda – jedności.
Usłyszmy wołanie tych,
którzy płaczą, cierpią
i umierają z powodu
przemocy, terroryzmu czy
wojny, w tak bardzo
umiłowanej przez św.
Franciszka Ziemi Świętej,
w Syrii, na całym Bliskim
Wschodzie, na całym
świecie.

Papież Franciszek,
Msza w Asyżu
przed bazyliką św. Franciszka,
04.10.2013 r.



PEREGRYNACJA RELIKWII BŁ. JOSE LUISA SANCHES DEL RIO 25-27.10.2013 R.



VIVA CRISTO REY!

PIĄTEK 25 PAŹDZIERNIKA

- 16.30** Msza święta szkolna
z przyjęciem relikwii bł. Jose
- 18.00** Wykład ks. prof. Jerzego Myszora
*Powstanie Cristeros
i prześladowania chrześcijan
w XX w.*
(aula sanktuaryjna)
- 19.00** Pokaz filmu *Cristiada*
(aula sanktuaryjna)

SOBOTA 26 PAŹDZIERNIKA

- 10.00** Bal Wszystkich Świętych
(hala „Olimpii”)
- 14.45** Pokaz filmu *Cristiada*
(aula sanktuaryjna)
- 18.00** Msza święta z uczczeniem relikwii
- 19.00** Nabożeństwo z nauką
i uczczeniem relikwii
dla mężczyzn i chłopców
z prośbą o mężne wyznawanie wiary
- 20.00** Czuwanie dla młodzieży z nauką
i uczczeniem relikwii
zakończone Apelem Jasnogórskim

NIEDZIELA 27 PAŹDZIERNIKA

- Modlitwa i uczczenie relikwii
na każdej Mszy świętej
- 15.00** Nieszpory z nauką,
ucczeniem relikwii i modlitwą kobiet
o wiarę dla dzieci i wnuków oraz
z indywidualnym błogosławieństwem
kobiet w ciąży
- 17.30** Pokaz filmu *Cristiada*
(aula sanktuaryjna)

DARMOWE WEJŚCIÓWKI NA POKAZY FILMU **CRISTIADA** ORAZ NA **BAL WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH**
DO ODBIORU W CENTRUM PIELGRZYMKOWYM